

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 19. Grudnia. — Przyjęto wnioski w zgromadzeniu narodowym względem karania lichwy surowszego. Na bankiecie wyprawionym prezydentowi Rzeczypospolitej przez p. Dupin, rzekł ostatni: oby zgoda władz państwa panowała i w czasie spokojnym, a przyjęto znikłe wszelkie nieporozumienie. Pogłoska o zamianowaniu przez kr. Chamborda 10 nowych mężów zaufania okazała się zmyśloną. — Defosès i Bineau wystąpią zapewne z urzędowania. — W Meksyku Arystę wybrano prezydentem.

Paryż, d. 20. Grudnia. — Uchwalono w zgromadzeniu narodowym drugie odczytanie projektu algierskiego handlu. Odłożono do jutra interpelacya ministra wojny. — Rothschild znalazł współzawodnika w kantorze dyskontowym na renty.

Madryt, d. 15. Grudnia. — Budżet wczoraj przedłożono. Okazuje się niedoboru 183 milionów realów, który ma być pokryty dochodami z r. 1852. anticipando. W r. 1852. nie będą płacić procentów. Zezwolono tymczasowo na podatki.

Berlin, 22. Grudnia. — Najj. Pan raczył udzielić wielkksiążęcu badenskiemu radcy nadwornemu Holtzmann w Karlsruhe order orla czerwonego trzeciej klasy, — a podoficerowi Matuszowi z 6. oddziału pionierskiego medal za uratowanie życia.

Berlin, 21. Grudnia. — Niederschlesische Zeitung zamieściła pod dn. 19. Grudnia następującą telegraficzną depeszę z Frankfurtu: Feldmarszałek Legeditsch otrzymał rozkaz do przysposobienia się z swoim korpusem do marszu do Szlezwigu i Holsztynu. — (Korpus ten stoi na południowej heńskiej granicy i liczy 25,000 żołnierza.)

Konstytucyjna korespondencya mówi o wyjeździe pana prezesa ministrów Manteuffla, co następuje: „pan prezes ministerstwa pruskiego jutro, to jest dnia 22. Grudnia o godzinie 9tej zrana wyjeżdża do Drezn i tam pozostanie aż do nowego roku. Na zagajenie izb zjedzie do Berlina, później znów zapewne odwiedzi Drezno i brać będzie udział w tamecznych konferencyach. Dziś pan Manteuffel będzie u króla na posłuchaniu. Podobno Naj. Pan objawił życzenie, ażeby do 3. Stycznia konferencye doszły do jakowego wypadku, o którymby można donieść zgromadzonym izbom. — Dziś przed południem odbyło się posiedzenie ministerstwa, na którym obradowano nad kwestyą konferencyi drezdeńskich.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 6. Grudnia. — W ukazie najwyższym, z własnoręcznym jego cesarskiej mości podpisem, do rządzącego senatu wydanym, wyrażono: „W skutek przedstawienia kanclerza państwa, hrabiego Nesselrode, najmiłościwiej rozkazujemy, pomocnikowi ministra spraw zagranicznych, senatorowi, radcy tajnemu Sieniawinowi, i nadal w czasie zostawania hrabi Nesselrode przy nas w Petersburgu, zarządzać ministerstwem spraw zagranicznych, pod głównym jego naczelnictwem i kierunkiem, na tej zasadzie, na jakiej tryb zarządu tegoż ministerstwa był ustanawiany w tych razach, kiedy tenże hrabia Nesselrode znajdował się przy nas w wyjazdach za granicę.“

A n g l i a.

Londyn, 17. Grudnia. — Według dziennika Globe ofiarowano urząd gubernatora na wyspie S. Heleny Emmersonowi Tenent. — Sprawozdania względem objawów antikatolickich zajmują codziennie kolumny po dziennikach. Arcybiskup Kanterbury na zapytanie pewnej liczby osób cywilnych, co by im czynić wypadało naprzeciw zaczepkom papieskim, odpowiedział bardzo umiarkowanie i łagodząco. — Słynny kucharz Soyer najął na 6 miesięcy w czasie wystawy w roku 1851, byłą rezydencyą zmarłej lady Blesington za 600 funt. szterl., w zamiarze urządzenia tamże hotelu. — Dziennik Medical Times zamieścił sprawozdanie zajmujące względem zdjęcia katarakty, którą wykonano na dwóch niedźwiedziach w ogrodzie zoologi-

cznym. Zwierzęta te usłpione za pomocą chloroformu i po operacyi widzą teraz dobrze i niepotrzebowały żadnego dalszego pielęgnowania. — Podług obszernych opisów w niektórych dziennikach północnoamerykańskich zaczyna się teraz stosunki w Kalifornii zupełnie przemieniać. Wiadomości z kopalni nadechodzą niepomyślne. Kruszec wydobyty nieodpowiedzial oczekiwaniom, liczba osób, które za darmo pracowały, jest daleko większą aniżeli owych, którym szczęście posłużyło; oprócz tego deszcze ulewne przeszkadzały w ostatnich czasach pracy w kilku miejscach groble poprzerywały, sceny okropne i smutne powtarzają się teraz częściej aniżeli przed tem w okolicach kopalni złota, do tego nadechodzą teraz pora zimowa, która wstrzymuje wszelkie prace, i codziennie wzrasta liczba tych, którzy znowu kraj opuszczają.

Listy nadechodzące z Brazylii opisują handel niewolnikami nad brzegami tamtejszymi jako nader ożywiony. Speculanci niedadzą się odstraszyć, a polowanie to kosztuje Anglię corocznie summy niesłychane. W roku 1850 okręty angielskie zabrały w ogóle 15 statków z niewolnikami. Biorąc średnią bardzo umiarkowaną liczbę 600 głów na każdy statek, przeto około 9000 niewolników czarnych wydarto losowi, jaki ich czekał w plantacyach Ameryki. Najokropniejszym jest podobno stan dzieci na takich przebrzydłych galerach. Przydybana niedawno i schwytana, „Amalia“, miała na pokładzie stoim 74 dziewcząt. Wiele z nich znaleziono z powodu braku powietrza, pokarmu i wody umarłych albo bliskimi śmierci. Inni znów przepadli przez pokład i tak wszeczepteni pozostali bez pomocy pomiędzy skrzyniami i balami towarów. Dzieci te po ich wydobyciu na wolność z powodu pogniecionych członków długo niemogły chodzić ani się poruszać.

Straits Times z Singapore donosi smutną wiadomość, że z trzech okrętów portugalskich, wysłanych do Macao dla dania opieki ludności portugalskiej i dla wymożenia satysfakcyi przynależnej za morderstwo popełnione przez Chinczyków na osobie gubernatora Macao, jeden z nich, „Donna Maria II.“ przez eksplozyą prochów w powietrze wysadzonym został. Z 300 ludzi należących do służby okrętów 12 tylko czy 13 z życiem uszło. Powód tego wypadku okropnego jeszcze niewiadomy. — Mandaryn z Kea Ying wydał edykt przeciw religii chrześcijańskiej, w którym ją jako fałszywą wystawia, i misyonarzom wygnaniem, chłostą i według okoliczności nawet powieszeniem grozi. Kary tej jednak ująć mogą przez odprzysiężenie wiary swojej a przyjęcie chińskiej. Mandaryn przyznaje sam, że wielu już Chińczyków przeszło na wiarę chrześcijańską, a wielu jeszcze przejdzie; tym niegrozi kara żadna, dopóki się nie dopuszczą jakiego czynu bezprawnego.

F r a n c y a.

Paryż, 17. Grudnia. — W skutek odebranej depeszy od posła francuskiego z Rzymu i żądania generała Gemeau postanowił rząd niezmniejszać wojska w Rzymie.

Minister handlu zamianował komisyją, która ma powody wysledzić, dla których wartość złota upada.

Minister wojny oświadczył kilku reprezentantom, że wkrótce pomniejszy liczbę wojska w Algieryi. Wysze jednak naprzód tamże swoich agentów, dla przekonania się o tamecznych stosunkach. W miarę sprawozdania, nastąpi i zmniejszenie tamecznego wojska.

Uwięziony redaktor Lesseps, za należenie do spisku lionńskiego, przywiezionym został do Roanne i tam będzie z niego wyprowadzone śledztwo. Pamiętniki Loli Montez poczną wychodzić w Stycznii w dzienniku Pays. Będą zawierać piękną prawdę, mającą zapelnąć worek Loli a podreparować upadający dziennik. Pamiętniki te chce dedykować królowi bawarskiemu.

Debaty chcą dowieść, jak wielka jest potrzeba utrzymania wojska francuskiego w Rzymie, powiadają, że cudzoziemcy pod tym warunkiem tylko najmują mieszkania na czas dłuższy, jeżeli francuskie wojska nie zostaną zmniejszone w Rzymie.

Kwestya przegładu konstytucyi znów w dziennikach i salonach stanowi przedmiot rozpraw. Ordre organ niemalże liczby reprezentantów należących do większości, daje dziś pod tym względem objaśnienie, które bardzo jest ważne. Jeżeli przejrzenie konstytucyi uchwalonem zostanie, powiada ten dziennik, do czego ile sił zmierza większość zgromadzenia narodowego, natenczas będzie zadaniem nowego zgromadzenia konstytucyjnego, nadanie wolnej, a zarazem trwałej formy rządu Francyi. Skoro zaś przegład konstytucyi nie będzie uchwalony, wówczas zgromadzenie musi uszanowanie konstytucyi utrzymać, na żaden atoli przypadek nie może dać złego przykładu, pogwałcenia konstytucyi. Jeżeli następnie lud znów wybierze znaczną większością teraźniejszego prezydenta rzeczypospolitej, wówczas trzeba się temu poddać.

Paryż, 18. Grudnia. — Dziś w południe odbyło się posiedzenie ministrów pod przewodnictwem Ludwika Napoleona. Nowe towarzystwo pod przewodnictwem Molego dało powód do zwawych sporów, ponieważ uważają, że burgrabiowie za pomocą tego towarzystwa knowią coś nieprzyjacielskiego. Persigny obecny zgromadzeniu ministrów, mówił przeciw pojednawczej polityce ministerstwa, ponieważ ona ośmiela coraz bardziej przywódców starych stronnictw. Równie o niemieckich sprawach rozprawiano na tém posiedzeniu. Dotąd niewiadomą jest rzeczą, czyli rząd francuski wysle posła na konferencyę drezdeńską.

Mówią, że osobne prawo przedłożonem zostanie w zgromadzeniu narodowem o mięsnym handlu, a to w celu otrzymania kredytu na założenie jatek. Handel mięsem ma być wolnym i tylko zostawać pod dozorem policyi, podobnie jak to zaprowadzono co do handlarzy korzennych i mięsem wieprzowem. Monopol rzeźniczy powstał z tego powodu, iż ograniczona liczba rzeźników mogła być łatwiej kontrolowaną przez policyę. Tymczasem prefekt policyi odwołując się do przykładów innych miast wielkich twierdził, że w samym Paryżu handel naprzykład zwierzyną, rybami i innemi przedmiotami, które łatwo się psują, także jest dozwołonym, a nie pociąga złych skutków, przeto dla ułatwienia kupna miesa, należy ogłosić wolną konkurencyą aby niebył wystawionymi na tyranią rzeźników, którzy bez litości darli dotąd publiczność, sprzedając po niezmiernych cenach mięso, tak że w niejednej rodzinie mięso wołowe było nieznanym artykułem żywności. Mała ta rewolucya rzeźnicza przyniesie korzyść publiczności i nieznajduje oporu, okrom stawarzyszonych rzeźników.

Dziś wniesionym został projekt do prawa względem pociągnięcia klasy za rok 1851. do wojska. Powołując rząd pod chorągwie 40,000 rekruta podczas ostatniego naboru, rozgłosił dla uspokojenia giełdy, że nabór ten policzonym zostanie na rok 1851. Teraz o tém zapomniano, i z takim pospiechem żądają pozwolenia do nowego naboru, że zdaje się, iż rząd podziela obawę wojny, mimo zgody pomiędzy Austrią i Prusami. Kiedy w innych latach podczas naboru dwie ostatnie klasy (to jest dwóch lat ostatnich) pozostawały w rezerwie, to teraz już pociągają do wojska klasę z roku 1851. Nie dosyć na tém, rząd oświadcza, że gdyby list na rok 1851. wcześniej nieukończono, a więc niewypóśrodkowano dość wcześniej liczby dostatecznej, natenczas wybierać będzie do wojska młodzież z dziesięciu klas poprzednich. W ten sposób losowanie się rozpocznie od roku 1840. Takie fakta dość jasno przemawiają i niepotrzebują komentarza. Nie ulega żadnej wątpliwości, że projekt ten ministra Schramma przyjętym zostanie, nawet opozycja nie stawia przeciw temu czoła i ograniczy się na interpellacyi; większość się za tym projektem oświadcza.

Posel angielski odbywał w tym tygodniu konferencyę z posłem sardyńskim i amerykańskim.

W ł o c h y.

Turyń, 14. Grudnia. — Stan obecny siły morskiej państwa sardyńskiego jest następujący: 600 statków wojennych z 900 działami, pomiędzy temi 4 fregaty, 4 korwety, 3 bryganty, 1 bryg i 6 parowych okrętów wojennych.

Rzym, 9. Grudnia. — Nowy dyrektor jeneralny policyi, Rufini jest wiele względniejszym aniżeli poprzednik jego Dandini. Pozwolił on na pobyt kilkunastu osób w Rzymie, które dawniej ztamtąd wywołano, i zganił surowo bezczelność agentów policyjnych, którzy w zaciekleści swojej granic nieznali. — Powiadają, że Rufini jest dobrze zapisany u papieża, że zszalenie z urzędu Mons. Savelli nastąpi. Nowy dyrektor policyi ma podobno zamiar szczególniejszą zwrócić uwagę na więzienia, gdzie znajdują się osoby blisko od dwóch lat uwięzione, które dotąd przed żaden sąd nie stawiono.

Turynskie jakoteż francuskie dzienniki wzmiankują, o powstaniu nowem w Sycylii, lecz wiadomości te potrzebują jeszcze potwierdzenia.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 16. Grudnia — Wnioski przyjęte na konferencyi w Ołomuńcu zawierają podobno także artykuły tajne, przez które w części Rosya swoje właściwe zamysły główne w polityce naprzeciw Europie zachodniej urzeczywistnić spodziewa się; jeden z tych artykułów tajnych zapewnia dworowi berlińskiemu pomoc dyplomatyczną i materyjalną naprzeciw Szwajcaryi, a w razie potrzeby przeciw rzeczypospolitej francuskiej, dla przywrócenia księstwa Neuenburg na nowo pod berło pruskie. — Hr. Rechberg odwołany z posady swojej niewzbudzącej zazdrości w elektorstwie heskiem przeznaczony został na deputowanego do konferencyi w Dreźnie, które dnia

23. m. b. zagajone być mają, i gdzie naturalnie hr. Buol Schauenstein będzie głównym reprezentantem dworu wiedeńskiego, a do boku przydano mu w osobie hr. Rechberga dyplomata z najświeższymi intrygami polityki niemieckiej dobrze obeznanego, i z sternikami najznakomitszymi państw średnich zaznajomionego, który wszystkie prawie dwory Niemiec zna z doświadczenia własnego i który prawie wziął na siebie uorganizowanie konferencyi drezdeńskich. Względem poleceń, jakie mu dla odbudowania związku niemieckiego na drogę dano, puszczają widać naumyślnie, wielorakie napomykanie pomiędzy publiczność, których celem być ma nie tylko złagodzić nieufność do rządu austriackiego, ale zarazem naprawić w publiczności opinią o dążnościach arcyksięcia Ludwika, pragnie on bowiem z zapalem znów mieć udział w rządzie, co wprawdzie od dawnego już czasu było, ale przez wzgląd na uprzedzenie ludu, który w nim obok księcia Metternicha głównego sprawę nierządów przedmarcowych nie widzi, w dość wielkiej tajemnicy trzymano. Arcyksiążę Ludwik jest bez zaprzeczenia jedyną głową dyplomatyczną w cesarskim dworze austriackim, i dla tego powołany do zasiadania w radzie familijnej, lecz właśnie zaręczanie jego, że chce być podporą konstytucjonalizmu, dowodzi niepodobieństwa rządu konstytucyjnego w Austrii. Ważność tradycyjna rady familijnej domu habsbursko-lotaryńskiego czyni wszelki prawdziwie konstytucyjny rząd zupełnie niepodobnym, a obraz ten charakterystyczny dostatecznie wykazuje, jak bardzo tu jeszcze panuje średniowieczny sposób pojmowania, według którego państwo nie jest wcale uważane za organizm uprawniony, lecz za własność prywatną, przy której administrowaniu pazedewszystkiem interes właściciela przestrzegany być powinien. — Co się dotyczy sprawy szlezwicko-holsztyńskiej stara się polityka austriacka z okoliczności tej wyciągnąć korzyść na rzecz swego zamierzonego związku handlowego Europy środkowej, pozwalając właściwym punktem spornym we względzie prawa sukcesyi i wspólnego prawnego połączenia księstw upaść, a natomiast podstawiając Danię jedyny warunek wstąpienia z całym ogółem państwa duńskiego wzwyż wzmiankowany związek celny i handlowy. Słychać, że gabinet tutajjszy dworowi kopenhagskiemu w porozumieniu z Rosyą już propozycyę ściągającą się do tego poczynił, które tym łatwiej znaleźć powinny przyjęcie, kiedy korona duńska przez to ociągnęłaby wszystko, co by sobie tylko życzyć mogła, ale o opinią Duńczyków z nad Eidery widać dyplomaci bynajmniej się nie troszczą; narodowi niemieckiemu zaś zaspokojenie to duńskiej żądzy panowania za pomocą zjednoczenia handlowego wystawiać będą jako zdobycz spokojną rozległości nieobliczonej, gdyż w skutek zlania się handlowego, germanizacya kraju duńskiego postępowałaby krokiem olbrzymim, zamiast co by zdumienie Szlezwigu nastąpić mogło. — W zakątku każdym stara się Austria interesa materyjalne podstawić w miejsce myśli narodowej, i cel handlowy przerobić na płaszczyk pokrywający ambicyą dynastyczną.

Tworząc kompanie karne, miano na uwadze nietylko zastraszenie i poprawę żołnierza, ale jeszcze cel uboczny polityczny, gdyż do tych oddziałów karnych należeć mają oprócz wojskowych po dwakroć przez sąd wojenny sądzonych, także osoby, po których usposobieniu politycznem obawiać się należy iż wpływ szkodliwy na towarzyszyów wywierac mogą, co więcej tak daleko nawet sięgają, iż na przyszłość wszystkie osoby złej opinii, które na karę do armii wcielone zostały, bezpośrednio do takiej kompanii dyscyplinarnej oddane być muszą. Dla dostatecznego pojęcia rozległości owego okropnego rozporządzenia, trzeba wziąć na uwagę, co pod ten czas rozumieją w Austrii pod nazwą: osoba osławiona, niemają tu przytem na myśli oszusta lub złodzieja, lecz samych mężów wolnomyślnych nieskazitelných, którzy przeciw systemowi panującemu słowem, piśmem lub czynem wystąpili. Nieprzystając na tem, że prawa powszechnego obowiązku wojskowego do wcielenia w pulki osób nielubionych nadużywają, którym na drodze prawa karnego nie szkodzić niebyło można, starają się teraz to samowładne branie w rekruty jeszcze przez wcielenie do kompanii karnych srogo obostrzyć, i leży teraz jasno jak na dłoni, że odtąd osoby nielubione tego rodzaju, których żaden sąd niemógł choćby na najmniejszą karę skazać, przez wcielenie do wojska pośrednio w sposób najokrutniejszy dręczone będą, gdyż tam przy haniebnem obchodzeniu się i nędznej zapłacie do ciężkich robót po twierdzach zmuszane będą.

Dawniej już donosił jeden z korespondentów wiedeńskich, że rozzbrajanie się Austrii jest tylko pozorem, dzisiaj zaś z innej strony toż samo potwierdzają pisząc: »stypulacye ołomuńskie należy z pewną ostrożnością badać, a mianowicie dotyczy to punktu, który mówi o równoczesnej redukeyi armii obydwóch. Albowiem austriacka stała od dwóch lat na stopie wojennej i to nie z powodu poróżnienia z Prusami; dla tego też zmniejszenie wojska naszego ściągac się tylko może do rozporządzeń najnowszych, do których należy powołanie czwartych batalionów pulków pieszych, które na 60 żołnierzy w kompanii zredukowane być mają. Nabór rozpisany 76,000 rekrutów pójdzie swoim trybem, lecz to liczą niby na karb kontyngensu zwyczajnego, który ma być w wiosnie dostawionym.

Układy między Austrią a Prusami względem rozwiązania ważnej kwestyi handlowo politycznego związku z Niemcami, nie pozostały ile się zdaje bez skutku, ale owszem, na zasadzie podanych przez Austrią i Saksonią nowych propozycyi, mają być bliskie ukończenia. Wprawdzie plan zupełnego zjednoczenia handlowego, został jak mówią, na teraz porzucony; ale

będzie urządzone prowizoryum, mające trwać do roku 1856, podczas którego wszystkie interesowane państwa, pod własną administracją wedle taryfy związkowo-celnej, zbierać będą doświadczenia dla przyszłych postanowień, później zawrzeć się mającego stanowczego związku handlowo-politycznego.

Wychodzący w Medyolanie od wielu lat dziennik *L'Eco della Borsa*, z powodu artykułu o zapowiedzianej 5-procentowej pożyczce lombardzko-weneckiej, zawieszony został na czas nieograniczony.

T u r c y a.

O klęskach poniesionych przez bośnijskich powstańców dowiadujemy się następujących szczegółów: 15go z. m. powstańcy pobici zostali pod Konije, przyczem 9 przywódców zginęło, a 5 związanych odesłano do Serajewa. Dnia 18. Omer basza stoczył walną bitwę pod Dervent, gdzie pobił powstańców na głowę. 17go Ibrahim basza po 8 godzinnej bitwie pod Kladną rozprędził ze wszystkim wojsko powstańcze i 25ciu przywódców wziął w niewolę. Dowodził powstańcami Kladnijski Mussulim i jego brat Kadya, z których pierwszy zabity, drugi z odciętą głową swojego brata zawieszoną u uszy, przywiezieni zostali do Serajewa. Nakoniec 23go hercegowińscy powstańcy na głowę pobici zostali pod Konije. Wedle wydanego przez sultana firmanu, dodaje Gaz. Zagrzebska, z której powyższe wyjmujemy szczegóły, na przyszłość haracz od Rajasów niebędzie już pobierany przez Turków, ale przez biskupów i duchowieństwo, co niemało się przyczyni do położenia końca dotychczasowemu uciskowi.

Anglia w roku 1850.

(Dokończenie.)

Cóż on uczynił? zapytałem. Dwie rzeczy, odpowiedział, dwie rzeczy przekłete dziś przez arystokrację ziemską, błogosławione przez resztę narodu. Było pewne prawo, na korzyść właścicieli angielskich, prawo sprzedawania po wysokich cenach chleba biednym; tym sposobem możni ciągnęli wielkie zyski, jako wyłączni dostarczyciele zboża, Peel targnął się śmiało na ten monopol nałożony na żywność ludu, i utworzył nowe prawo zbożowe, które dozwalając przywozu zboża zagranicznego, zniżył cenę chleba w proporcji do zarobku konsumentów; upadło zdzierstwo bogatych, a podniósł się byt biednych. Równowaga między dostarczającymi, a konsumującymi została przywrócona. Oto jest prawo Roberta Peela.

A któż na nie wotował? zapytałem. — Taż sama arystokracja. Uczuła ona, że to ciężki cios — ale wiedziała razem, że nieunikniony. Sama się zmusiła do sprawiedliwości, a tym samym uczyniła lud sprawiedliwym; jakoż niebawem on się uspokoił.

Późno w noc rozstałem się z mym przyjacielem, mając umysł przepelniony wszystkim co widziałem, a ucho tém co słyszałem. Naród ten uniknie niezawodnie wojen socjalnych, rozważałem, dopóki będzie miał na swém czele takich jak ten przywódzców, to jest ludzi bogobojnych, sprawiedliwych dla ludu, którzy weześnie zadosyć czynią jego słusznym wymaganiom, przejętych głęboko obowiązkiem opieki nad młodszymi braćmi, w cierpiącej ludzkości. Konstytucja nawet błędna, kiedy jest poprawiana, oczyszczana, zlepiana ręką tak dobroczynną i baczną, może trwać wieki. Obyczaje prostują niedostateczność praw.

O, ludzie co drzącym krokiem postępujecie na drodze zbawienia, reprezentanci Francji! Arystokracjo naszej ziemi, banków i handlu, klaso średnia, co raz drzysz, to znów zżymasz się zawzięcie, dla czegoż zamiast trwać uparcie w dawnych błędach, dla czegoż mówię, nie rzucisz się z całą duszą i nieogarniesz tej wszechpotężnej prawdy, która zbawi kraj rozbrajając lud miłością. Socjalizm konserwacyjny, którym Anglia od lat kilku prostuje swe prawa i obyczaje, jest jedynym lekarstwem na zabójcze wyziewy tego socjalizmu wywłaszczającego i dzikiego. Jesteście demokratami, nie możecie już być czem innem! Między wami a przeszłością jest przepaść wykopana wściekłością rękoma dziesięciu rewolucji, a wy — wy trwożliwi nie śmiecie proponować u siebie dla wszechwładnego ludu, tego co arystokracja sąsiedniego narodu dokonywa w swym kraju dla ludu w niewoli! Myślicie niebaczni, że długo ukryć zdołacie swe rany za świetnym imieniem lub szeregiem bagnetów. Nie — na Boga, czas nie ludzi się więcej — czas się oświecić!

Tworzyć społeczeństwo prawe, posiadające moralne, religijne i cywilizowane do najwyższego stopnia, bronić więc zacięcie nieruchomości i świętych podstaw narodowości przeciwko zamachom niszczycieli, którzy chcą was wywłaszczyć. Brońcie ogniska waszych ojców, brońcie domu, handlu, kapitału, pola, rodziny, moralności i swobody całej Francji. Złączcie się w jedno nierozdzielne towarzystwo wspólnej pomocy i obrony dla wszystkich przeciwko wszystkim!

Utrzymujcie i zaprowadzajcie wszędzie materialny porządek; ale jak raz te sekciarskie gwałty i szalone usiłowania pokonacie, starajcie się udoskonalić porządek moralny, to jest porządek sprawiedliwości i miłości pomiędzy wszystkimi. Waszą bronią winny być dzieła dobroczynne, pomoc bogatych dla biednych, słabych, wydziedziczonych, Anglia jest owym pierwowzorem w który ciągle patrzeć winniście. Rozkrzewiajcie wasze prawa nie przez gwałty, lzy i krew, ale przez tę wspaniałomyślność religijną i socjalną, której rzplita, jak ją teraz pojmujemy, winna być ostatnim

wyrazem, tam gdzie chodzi o zbawienie towarzystwa przez udoskonalenie go.

Żli doradcy powiedzieli wam, że to udoskonalenie sprawiedliwości, te wybuchy dobroczynne dla klas niższych, są utopie, sidła, które socjalizm zdradziecki zastawia wam, ażeby was wydać na łup sekciarzy i nędzników! Ja wam zaś powiadam, że socjalizm ucywilizowany i konterwatywny, socjalizm Roberta Peela, jest jedynym polem, na którym możecie zwyciężyć ów obrzydły socjalizm, który splamiał na chwilę tę piękną nazwę tak, jak nadużycia 1793. splamili imię Rzeczypospolitej. Wpatrzcie się w Anglię jaką wam przedstawiłem. Dążyż ona ku upadkowi, czy się cofa, czy gnije? Nie — była chora i wyleczyła się; była wzburzona i uspokoiła się, chyliła się ku upadkowi i wyprostowała się jak maszt okrętowy, kiedy równowaga wraca na rozruchanym morzu. Nie żądamy od Francji nic więcej, nad to, co dopełniła Anglia w przeciągu lat 20.

Jeszcze raz pomnijcie, że jesteście republikanami, że nie możecie już być arystokracją. Czyńcież więc dzieła republikanckie, bo w przeciwnym razie nie będziecie arystokracją, ani monarchią ani republiką, będziecie czemś bez nazwy w rządzie władz i towarzystw; narodem który drzy ciągle a niechce się zbawić; narodem z zawiązanymi oczyma który szuka drogi, a tylko przepaści znajduje; narodem który się radzi każdej wyroczeni prócz Boga; narodem, który się wspiera na każdej partyi, wyjąwszy zdrowego rozsądku, narodem, który się chwiewie co krok, wywraca się i znów wstaje, żeby upaść na nowo, ale który nie postępuje; jednem słowem narodem, który nie może być narodem!.....

Wystawa w Londynie.

Myśl wystawy powszechnej zrodzona w City, wywołała dwa przeciwnie stronnictwa, rekrutowane między protekcyonistami i zwolennikami wolności handlowej. Lord Brougham wprowadził nawet tę sprawę do izb, przedstawiał niebezpieczeństwo grożące ztąd angielskiemu przemysłowi, zniszczenie Hyde-parku, gdzie budynek wystawy miał stać, naruszenie patentów swobody i różne inne przyczyny, które wyszedłszy z ust szanownego lorda, rzuciły popłoch między właścicielami znacniejszych fabryk. Mieszkańcy okolic parku piszą petycję do parlamentu, grożą cholerą, mogącą się wznowić z masy nagromadzonych z różnych stron świata podróżników, fabrykanci z Manchester, Birmingham i Liwerpool pragną przekonać izbę, iż Anglia na wystawie swojej udzieli darmo próbek i modeli zagranicznym przybyszom, a korzyść z ich pobytu samo tylko miasto Londyn osiągnie, niech ono więc samo wystawę urządza, prowincye niechcą mieć w niej udziału. — Wszystkie te zarzuty nie osłabiły zamiaru: składki wpływały zewsząd z kraju i z zagranicy, nawet fabrykanci dawniej niechętni nie chcieli już sami jedni usuwać się od tego ogólnego przedsięwzięcia, poznali żeby to nie na ich korzyść wypadło. W pierwszych dniach Lipca obrano plac na budynek; budowniczy Paxton podał plan i kosztorys na 60,000 funt. szt. Później dopiero przekonano się, że rozmiar początkowy zbyt szczupły się okazał, powiększono go znacznie, a dziś jeszcze oddzielne stawiają pawilony. Koszt tej budowy wynosić będą w całej ich dzisiejszej obszerności 150,000 funt. szt. (przeszło 6 milionów zł. p.) Komissya centralna w Londynie pod prezydencją ks. Alberta weszła w stosunki z komitetami filialnymi po całym świecie. Wszystkie rządy wspierają to olbrzymie przedsięwzięcie; wszystkie stowarzyszenia handlowe i przemysłowe nadsyłają składki i zbierają fundusze na koszt podróży i pobytu w Londynie najzdolniejszych robotników własnego kraju. Budynek ten cały z żelaza i szkła tylko wystawiony, zajmuje 18 morgów angielskich przestrzeni. Materiał budowlany dostarczyły dwa gomy handlowe z Birmingham: wyroby żelazne Fox, Henderson i spółka; szyby i rury gazowe bracia Clance. Szkielec całego budynku składa się z słupów i wiązań żelaznych, ściany i dach są szklane. Szklany pałac w Hardwick, o którym mówi przysłowie: „Hardwickhall, more glas than wall” jest drobnym porównaniem przykładem.

Niezmierzona jest wartość przedmiotów i ich ważność, bajeczne kosztowności wystawione będą na widok. — Jeden z jubilerów londyńskich da za 100,000 funt. własnych wyrobów, a niedawno przywieziony z Pendżabu największy na świecie dyament, który kompania wschodnio-indyjska koronie darowała, będzie również tam jaśniał. Najdoskonalsze pod wszelkim względem produkta i wyroby, najwykwintniejsze i najdogodniejsze, najrzadsze i najtańsze produkta, największe maszyny, okręty nawet znajdują pomieszczenie obok zwyczajnych do codziennych potrzeb przedmiotów. Nowo wynalezione narzędzia: machina do mierzenia długości i wagi z matematyczną prawie ścisłością, bo oznaczająca widocznie różnicę $\frac{1}{70000}$ cala, balony i telegrafy nowe, prasy drukarskie pospieszne, ogrzewacze oszczędne, maszyny do przepisywania na kilkadziesiąt rąk zarazem, kompozycje kruszców i kamieni sztucznych, zegary i wiatraki, młyny i pompy, szkła teleskopowe i szkła stołowe, osobliwości sztuki i natury i arcydzieła artystyczne, wszystko to się pomieści w tym niezmiernym gmachu, który sam przez się już jest przedmiotem podziwu. Narody i pokolenia składały się na budowę tych katedr, które są tak wspaniałym zabytkiem chrześcijańskiego budownictwa. Zapisy i bogate dary pobożnych królów, biskupów i baronów nie zawsze na ich wykończenie starczyły; a dziś z pomocą drobnych składek kupieckich i rękodzielniczych w jedno lato zebranych, postawiono w trzech

miesiącach budynek największy jaki dotąd ludzkie ręce dźwignęły, z materyalu przez trzy fabryki dostarczonego! Kiedy dawniej kładziono zwolna cegielkę po cegielce, a każdą pod pion brać musiano, dziś maszyny dźwignęły na raz w górę żelazne żebra sklepienia kopuły, po 200 cetnarów wazące; i stanął gmach, któryby można nazwać przenośnym, — bo wszystkie jego części osadzone na śrubach, każdej chwili rozebrać się dadzą.

Kształt tego budynku jest w formie krzyża. W punkcie zejścia się ramion jego wznosi się kopuła szklana, pod którą stać będą najwznioślejsze drzewa stref wszystkich, a wśród nich wodotrysk. Cały ten budynek stoi na żelaznych słupach sześcioma rzędami biegnących. Cztery środkowe dźwigają podobnie słupy drugiego piętra, a dwa rzędy wewnętrzne trzecie wspierają, na których dopiero dach głównej nawy leży. Ta otwarta zupełnie od ziemi aż do szczytu dachu szklanego, poboczne jej nawy podzielonej na piętra, skrajne zaś jedną parterową tworzą ulicę. Długość tego budynku wynosi 1848 stóp, ramiona zaś poprzeczne 400 stóp są długie. Nawa środkowa ma 72 stóp szerokości i 66 wysokości, nawy pośrednie wysokie są w obu piętrach na stóp 44, skrajne jednopiętrowe mają stóp 22. Ogólna przeto forma daje tej budowie pozór kościoła olbrzymiego, bo zajmującego 750,000 stóp kwadratowych przestrzeni.

Podział wystawy pod względem przedmiotów stanowiąc będzie 4 główne części: 1) płody przyrodzone; 2) maszyny i narzędzia; 3) wyroby rękodzielnicze; 4) sztuki piękne. Katalog przez komisyję centralną zredagowany, zawierając będzie dokładny wykaz wszystkich przedmiotów wystawy z nazwiskiem fabrykanta lub rękodzielnicę i miejscem fabrykacji, jednak bez oznaczenia ceny. Ale oprócz tego wychodzić będzie katalog, gdzie każdy za opłatą insercyi zamieścić może opis i cenę każdego artykułu.

Piszą nam z Londynu 10. Grudnia. Odbierając codziennie dzienniki angielskie, francuskie, niemieckie; odczytując nowe szczegóły o wystawie powszechnej; zdumiewają was i zachwycają opisy to budowli, to niesłychanej różnorodności przedmiotów, to wreszcie cudów przemysłu i dowcipu ludzkiego. W rzeczy samej jest czem się zachwycać, czemu się dziwić i budzić w sobie chęć widzenia. Z każdym dniem przybywają ze wszystkich portów ogromne paki na wystawę przeznaczone: z Ameryki północnej i południowej, z Afryki, z Azji, z Indji, z samych Chin odebrano w zeszłym tygodniu 4000 skrzyń z zabawkami, nadchodzą transporty z Rosyi, z Niemiec, z Szwecyi i t. d. Ktoby spojrział na te ogromne pakunki i widział jak ze wszystkich stron zwożą a zwożą je do biur tymczasowych komisyi i ktoby się potem dowiedział, że wszystko to za parę tygodni będzie ustawione, ułożone, rozklasyfikowane, spisane i opisane, że za miesiąc cała Europa zjedzie się do Londynu i ujrzy wszystko w największym porządku symetrii i najwykwintniejszym guście, tenby oniemiał z podziwienia przed tym duchem przedsiębiorczym, czynnym i praktycznym narodu angielskiego i ukląkłby przed potęgą rozumu ludzkiego, który z całego świata naznaczył tu sobie schadzki, aby się ocenić i uznać siebie samego. Lecz wszystkie te wiadomości przedwstępne, których już dosyć bez wątpienia nacytaliście się, nie zaspakajają ciekawości najmocniejszej i najnaturalniejszej, to jest nie podają, jakich potrzeba funduszy aby przyjechać do Londynu i zabić w nim czas dostateczny do poznania i obejrzenia wszystkiego i to w chwili kiedy ceny wszystkich artykułów żywności i utrzymania dwa lub trzy razy podskoczą w górę. Będą ci więc wdzięczni redaktorze czytelnicy twoi, jeżeli im pewniejsze w tym względzie podasz szczegóły, o ile dzisiaj mieć je już można. Komisyja nie ogłosiła jeszcze nic co do otwarcia wystawy i kosztów wejścia? wszakże jak mię z prywatnej strony zaręczono, aby uniknąć naraz natłoku ludzi albo raczej rozklasyfikować ich podług

kieszonkowej możliwości postanowione będą rozmaite ceny. I tak w pierwszych miesiącach jednorazowy bilet wejścia od osoby kosztować będzie 1 fs., w następnych 15 szylingów, dalej 10 szylingów a w ostatnich miesiącach zniżonym zostanie do 5, 2, nareszcie do 1 szylinga. Co się tyczy podróży, największa część twoich czytelników wybierze zapewne drogę na Hamburg, bo jest najtańsza i najbliższa; tylko ostrzegam aby się chroniono statków Steam-Navigation Company która za przewóz do Londynu po 3 luidory każe sobie płacić. Wiele osób unikać będzie podróży morskiej; tym poradziłbym podróż na Calais skąd do Folkstone lub do Dover plynie się tylko dwie godziny, a w ten sposób najsłabsze nawet natury uniknąć mogą choroby morskiej. Tańsza jest wszakże podróż na Ostendę. Bez wątpienia dyrekcye kolei żelaznych w Niemczech otworzą osobne pociągi na wystawę za zniżoną cenę, albo też w Niemczech, a może i u was powstaną towarzystwa, które od dyrekcji hurtownie pociągi wynajmować będą. W Folkstone albo Dover następuje rewizya: ale ufam że roztropni pasażerowie nie zechcą się obciążać zbyt ciężkimi bagażami albo wieść z sobą przedmioty wyrażone w taryfie celną. Cygarów albo tytoniu można mieć przy sobie najwięcej pół funta, co nadto ulega opłacie 9 szylingów od funta cygarów. Z Folkstone i Dover koleje żelazne odwożą podróżnych do Londynu. Lecz cóż dalej — jesteście w Londynie i tu was czeka najtwardszy orzech do zgryzienia. Jak tu znaleźć mieszkanie niezbyt drogie, a przecież takie, w którym człowiek kilka tygodni przemieszkać może, jak wybrać z tego nieskończonego spisu hoteli, domów meblowanych, pokoi do najęcia i t. d., z których każdy odznacza się przed innymi wygodą, taniością i dobrą usługą. W tym celu tutejsi księgarze drukują na gwałt książki podręczne, w których wyszczególnione będą ceny mieszkania, utrzymania, przedmioty ciekawości, objaśnienia wystawy. Ale z dzieł tych spisanych według dzisiejszych stosunków o wydatkach w czasie wystawy żadnego nie można powziąć wyobrażenia. Ceny tutejsze szczególnież też mieszkań podniosą się do wysokości bajecznej i dla tego po wszystkich częściach miasta założone być mają bióra dla prędkiego wyszukania mieszkań cudzoziemcom. Według letnich cen pokój sypialny w hotelu 1ej klasy kosztuje dziennie 5 — 10 szyl., w hotelu 2ej klasy i w hotelach tak zwanych handlowych 1 szyl. 6 d. do 2 szyl. dziennie; w prywatnych domach można dostać sypialny pokój za 8 — 12 szyl. tygodniowo z pokojem do pracy lub zabawy 12 — 20 szyl. na tydzień. Lecz też same mieszkania, kiedy miejscowa ludność zjeżdża się do Londynu, w pierwszych częściach miasta kosztują 2 — 4 funty tygodniowo. — Że na tej stopie nie utrzymają się w czasie wystawy, o tem ani wątpić; jak sądzę, pokój sypialny bez światła, opalu i usługi kosztować będzie na tydzień 1 f. s. Ale jest to jeszcze bardzo skromnie. Według tej skali niezmiernie umiarkowanej koszt tygodniowe wynosić będą: pokój sypialny 1 f. sz.; śniadanie 7 dni à 1 sz. 5 d. — 10 sz. 6 d.; obiad 7 dni à 2 sz. 5 d. — 14 sz.; wieczerza 7 dni à 1 sz. 6 d. — 10 sz. 6 d.; napoje dla zagrania lub ochłodzenia à 1 sz. 6 d. dziennie — 10 sz. 6 d.; omnibusy i statki parowe à 3 sz. dziennie — 1 f. st. 1 sz.; zwiedzenie osobliwości à 3 szyl. — 1 f. st. 1 sz. Razem 5 f. st. 7 szyl. 6 d. Dodawszy do tego światło, usługę, opał, dzienniki, cygara, których sobie nikt odmówić nie może, summa tygodniowa przy bardzo skromnym życiu wypadnie oprócz biletów wejścia na wystawę 8 — 9 fs. *) A cóż dopiero mówić o teatrach, koncertach, widowiskach! Niechaj więc podróżni wybierający się na tę wędrowkę nieczynią sobie próżnych złudzeń, i przygotowują się w sumę okrągłą, zwłaszcza też tacy, którzy niebawem po miastach zagranicznych; własnem doświadczeniem nieznajomości swoje opłacić muszą.

*) Według kursu 100 — 109 zlr. w banknotach.

(Czas.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Czeszewo, wraz z przynależnościami, zapisanym jest:

- a. w dziale III. (dawniej II.) pod liczbą 1. pożyczka w ilości 2166 Tal. 16 dgr. lub 13,000 złotych polskich, i
- b. zamiast provizyi od téjże w dziale II. (dawniej I) pod liczbą 1. zastawno użytkowa possessya folwarku Budziłowo.

dla Wnych Józefa i Konstancyi z Izbińskich, małżonków Alkiewicz, na mocy kontraktu względem długu, i zastawno użytkowej possessyi z dnia 26. Czerwca 1793. w skutek dekretu z dnia 2. Czerwca r. 1798.

Właścicielka terazniejsza tychże dóbr, Ję Kr. Mość Xiężna Maryanna Niderlandzka, twierdzi wypłatę tychże pożyczek i wniosła przez swego pełnomocnika jenerałnego Ur. Cubelius, Król. tajnego Radcy rachunkowego w Berlinie, sądowe wywołanie celem wymazania.

Wzywają się przeto ostatni posiadacze tychże pożyczek, Wny Józef Alkiewicz i jego małżonka Konstancja z Izbińskich lub ich successorowie, cessionariusze lub posiadacze zastawu, jako też i ci wszyscy, którzy tylko prawa do wzmiarkowanych pretensyj roszczą,

ażebym takowe najpóźniej w terminie dnia 3. Marca r. 1851. przed południem o godzinie 11. przed Ur. Schulze Sędzią powiatowym w izbie posiedzeń naszych wyznaczonym, wnieśli, w przeciwnym bowiem razie zaś z swemi pretensjami do wzmiarkowanych pożyczek hipotecznych wykluczonemi będą.

Wrzesnia, dnia 18. Października 1850.

Król. Sąd powiatowy; Wydział I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Folwark wieczysto-dzierżawny Wenecja w powiecie Szubińskim, Helenie Ilowickiej należącej, oszacowany na 28,105 Tal. 20 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie na dniu 6. Wrzesnia 1851. przed południem o godzinie 11tej w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Szubin, dnia 20. Listopada 1850.

Król. Sąd powiatowy; wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 3. Stycznia r. 1849. §. 69. podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że rok Sądu przysięgłych odbywać się będą:

dnia 16. Stycznia,

» 20. Marca,

» 15. Maja,

» 7. Lipca,

» 11. Września,

» 13. Listopada,

i dni następnych.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1850.

Król. Sąd powiatowy.

Wydz. I. karny.

Stralundskie niemieckie i francuskie karty do grania poleca Handel żelaza

S. J. Auerbacha

pod Nr. 2. Żydowskiej ulicy.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunku wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
16. Grudn.	+ 4,5°	+ 9,5°	26" 8,0"	Poludn. z.
17. "	+ 3,2°	+ 4,7°	27" 0,7"	Poludn. z.
18. "	+ 4,0°	+ 4,9°	27" 1,6"	Poludn. z.
19. "	- 0,0°	+ 2,8°	27" 5,3"	Poludn. z.
20. "	- 1,5°	+ 0,6°	27" 8,4"	Zachodn.
22. "	- 2,2°	+ 1,0°	28" 2,0"	Póln. z.
22. "	- 1,8°	+ 0,3°	28" 2,8"	Póln. z.